

Krzysztof Zalewski, Kosmata Myśl

Taka jasna noc, że wcale nie ma sensu spać
Choć dawno mnie pochłonał mrok
Wciąż świecą nam tysiące gwiazd

Znów długa zima wystudziła mi krew
Znów widzę hajs zamiast
Biec póki płuc nie wypełni mi żar aż
Dogonię wiatr, muszę
Odnaleźć na nowo swój rytm, pole do walki
Muszę żyć i to szybko nim upomni się czas, przysypie piach i...

Znów czuję moc!
Znów ostry niby skalpel mam wzrok
Znowu mam ochotę by mieć
Nim wróci zima przygody wszystkie

Znów czuję moc!
Pod skórą jakby pieścił mnie prąd
Znowu mam ochotę by żyć
A w głowie tli się kosmata myśl

Żyć i to szybko nim upomni się czas, przysypie piach
Muszę biec po zapachu drogi wszystko co może dać, dać życiu smak
Muszę zakochać się w tobie i głośno potem płakać
Muszę żyć i to szybko, nie ma sensu spać - nie tego lata

Taka jasna noc, się połóż i nie idźmy spać
Choć kiedyś nas pochłonie mrok
Dziś świecą nam tysiące gwiazd

Znów czuję moc!
Znów ostry niby skalpel mam wzrok
Znowu mam ochotę by mieć
Nim wróci zima przygody wszystkie

Znów czuję moc!
Pod skórą jakby pieścił mnie prąd
I znowu mam ochotę by żyć
A w głowie tli się kosmata myśl

Ooo

Znów czuję moc!
Znów ostry niby skalpel mam wzrok
Znowu mam ochotę być żyć
A w głowie tli się kosmata myśl

Znów długa zima wystudziła mi krew
Znów widzę hajs zamiast
Biec póki płuc nie wypełni mi żar aż
Dogonię wiatr muszę...
Muszę zakochać się w tobie i głośno potem płakać
Muszę żyć i to szybko, nie ma sensu spać - nie tego lata

Znów czuję moc!
Znów ostry niby skalpel mam wzrok
Znowu mam ochotę być żyć
A w głowie tli się kosmata myśl